

Ministerstwo Spraw Wojskowych
NACZELNE DOWÓDZTWO W. P.
(SZTAB GENERALNY)

8712 J2
Poczta polowa 53, dn. 8.VI. 1922 r.

Oddział II Informacyjny

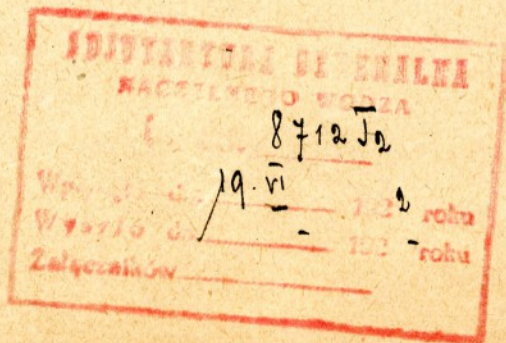
15396
№ II.

Do

Adjutantury Generalnej

Przedkładam przy niniejszym do wiadomości artykuł
p.t. "Król szpiegów - Anspach i polityczne znaczenie jego afery"
umieszczony w "Izwiestjach" z dn. 24.V.22 r.

Szef Wydziału Organizacyjnego



Matuszowski
SOKOŁOWSKI
major

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

" KROL SPIEGOW "ANSPACH I POLITYCZNE ZNACZENIE JEGO AFERY.

(Izwiestja"z dn.24.maja 1922 r.)

Znana jest już w Moskwie prawdopodobnie sensacyjna afera "doktora"Anspacha aresztowanego w tych dniach przez niemiecką policję polityczną, w Berlinie. Afera Anspacha w znacznym stopniu przewyższa wszystkie dotychczas znane sensacje polityczne.

Afera Anspacha niezmiernie jest zrapująca, ze względu na to, że dzięki niej cała prasa burżuazyjna, zwłaszcza prasa niemiecka pruepełnione są wciąż nowymi szczegółami i wyjaśnieniami, rzucającymi jaskrawe światło na "robotę" polityczną szpiegów. Na przykładzie Anspacha możemy przyjrzeć się politycznemu znaczeniu szpiegów, przekonac się, jakim zaufaniem obdarza-ja)rzady państw, wreszcie jak łatwo mogą oni prowokować represje przeciwko komunistom, ale stwarzać komplikacje międzynarodowe wśród państw burżuazyjnych.

Na czem jednak polegała "robota" Anspacha, i kim on jest, ten t. zw. przez gazety burżuazyjne "król szpiegów", którego portrety zdobią wiele tygodników i dzienników obok portretów Lloyd Georgea, Barthou i prof. Einsteina.

Anspach liczył zaledwie 25 lat. Należy on jednak "do młodych lecz dojrzałych" W swoim czasie zdołał on wdrzeć się do partji "Spartakistów", skąd go jednak natychmiast usunięto za fałszerstwa. Wtedy Anspach poświęcił się szerokiej działalności politycznej. Zaczął fabrykować i dostarczać komisji reneracyjnej sprzymierzeńców do- niemieckich dokumenty, dotyczące konspiracyjnych organizacji wojskowych. Początkowo dokumenty te były niezbyt ważne, lecz stopniowo doniosłość ich wzrastała. Jednym z donioslejszych jego "dokumentów" był dokument stworzony przez niego i sprzedany fryncuzom - był to spis szereg policyjnych niemieckich, zawierał on 104 tysiące nazwisk i adresów. W policji niemieckiej istotnie pracuje 64 tysiące funkcjonariuszy, resztę nazwisk zdaniem prasy niemieckiej, Anspach wymyślił. Konsekwencją tego dokumentu Anspacha była ostra nota, skierowana przez komisję reparycyjną do rządu niemieckiego przewodniczący komisji reparycyjnej komisji sojuszniczej gen. Nolle do Niemiec, rządząca redukcji policji niemieckiej do normy przewidzianej przez traktat werasalski.

Jest jeden tylko przykład "Specjalnością" Anspacha były "dokumenty" o tajnych zapadach broni, tajnych orggnizacjach wojskowych studenckich, b. oficerskich i t. d. Największe wzięcie miały u francuzów "dokumenty" Anspacha dotyczące tajnych posiedzeń niemieckiego gabinetu ministrów

jak również plany mobilizacyjne Niemiec na wypadek nowej wojny, wiadomości o przegrupowaniu wojsk i t.d. Dokumenty swe wręczał Anspach osobiście wyższemu oficerowi francuskiemu w Paryżu. Wynikiem tego były nieustanne noty sprzymierzeńców, powołujące się w swych oskarżeniach na "pisemne dowody", które mają w swych rękach.

Jeszcze nie wszystkie czyny Anspacha zostały wykryte. Jak twierdzi niemiecki minister obrony krajowej Gessler, prawdopodobnym jest, że Anspach jest autorem "rosyjsko-niemieckiej konwencji wojskowej", opublikowanej w częściowo w prasie angielskiej i w całej prasie francuskiej. Nie można wyliczyć całej sztafetu działalności Anspacha, gdyż "zagraniczni" dyplomaci nie chcą wyznać jakie mianowicie dokumenty nabywali od Anspacha. "Klienci" Anspacha bezsprzecznie zachowują milczenie. Lecz sam Anspach opowiada o swej działalności dosyć ~~szczegółowo~~ rzeczowo. Co jest jednak najciekawsze w jego "działalności" jest to "Zaufanie", jakim się cieszył u swych klientów. Nie tylko, jak twierdzi, "wierzyli" w prawdziwość "dokumentów" dostarczanych, ale ~~wielu~~ żądali od niego wciąż nowych i nowych dokumentów, zaznaczając jedynie jakie dokumenty są im potrzebne. Oznajmienie to jest dowodem, że klienci jego nie zupełnie byli naiwni i łatwowierni. Najprawdopodobniej dokładnie znali cenę i wartość dokumentów Anspacha. Dokumenty "wykonane" były artystycznie i oddawały klientom niespożyte usługi. Czemuż nie wierzyć w nie, czemuż nie płacić za nie znacznych sum.

Jeśli Anspachowi potrzebni byli "odbiorcy" na jego towar, to on im bardziej jeszcze był potrzebny. "Klienci" jego popierają go i pochwalają jego działalność. Klientami jego byli nie tylko przedstawiciele rządów zagranicznych. Najczęściej były to reakcyjne grupy, dążące do "skompromitowania" komunistów we własnym kraju najczęściej przy pomocy szpiegów w stylu Anspacha.

Tego rodzaju paków bardzo jest dużo.

Anspach i Berthelz zostali aresztowani. Wszyscy oni fabrykują dokumenty, denuncjują, wymyślają. Są to nie tylko Niemcy, do środowiska szpiegów należą ludzie różnych narodowości, są wśród nich i Rosjanie. "Przedstawiciel atamana Siemionowa w Berlinie Frejberg zakomunikował niedawno w sądzie w sprawie skradzionych mu dokumentów, że między innymi skradziono mu fotografie bolszewików pracujących na terenie Niemiec.

NEW YORK
ARCHIVES
INSTITUTE
PILSUDSKI

Białogwardzista "pułkownik" Frejberg pracuje również jeśli nie dla swojej ojczyzny to dla cudzej. Wszystko jedno, byle praca szła. Praca szpiegowska jest dziełem międzynarodowym. Front jednolity Anspachów, Frejbergów, szpiegów, reakcjonistów i białogwardzistów wszystkich krajów oddawna jest już zrealizowany. Afera Anspacha jest jeszcze jednym dowodem jego istnienia.